

Ks. Wojciech TABACZYŃSKI

## KRYTERIA MYŚLENIA NAUKOWEGO W UJĘCIU KS. PROF. WINCENTEGO KWIATKOWSKIEGO\*

Celem tego opracowania byłoby przypomnienie kryteriów poznania (myślenia) naukowego w ujęciu W. Kwiatkowskiego, autora apologetyki totalnej i twórcy Warszawskiej Szkoły Apologetycznej. Ujęcie to zasługuje na uwagę, ponieważ Kwiatkowski w ciągu swej długoletniej pracy badawczej i dydaktycznej poczynił liczne doświadczenia oraz cenne refleksje dotyczące zasad myślenia naukowego (zwłaszcza teologicznego)<sup>1</sup>. Zasady te naświetlił przy tym w specjalnym artykule, który posłuży autorowi tego opracowania za główną podstawę do opisu wymienionych kryteriów<sup>2</sup>.

---

\* Publikacja niniejsza, stanowiąc przypomnienie tych kryteriów myślenia naukowego (teologicznego), jakie naświetlił ś.p. ks. prof. W. Kwiatkowski, przeznaczona jest głównie dla studentów teologii jako pomoc przy pisaniu prac seminaryjnych i magisterskich. Uzupełniona dodatkowymi uwagami i refleksjami, nie traci przez to charakteru pomocniczego. Łączy się ona przy tym z pragnieniem autora, uczczenia - choćby w tak skromny sposób - kolejnej rocznicy śmierci ks. prof. W. Kwiatkowskiego (zm. 20 II 1972).

<sup>1</sup> Określenie "myślenie naukowe" i "poznanie naukowe" autor artykułu traktuje jako jednoznaczne i zamienne.

<sup>2</sup> W. KWIATKOWSKI, *Metoda myślenia naukowego*, *SThV* 1(1963) 5-32. Ks. W. Kwiatkowski w latach 1920-1965 był kierownikiem katedry apologetyki Uniwersytetu Warszawskiego a następnie, od roku 1954, Akademii Teologii Katolickiej. W ciągu tych lat ćwiczenia i zajęcia praktyczne w ramach seminarium naukowego stale poprzedzał wykładami na temat metody pracy naukowej. Publikacja tych wykładów, we wskazanym opracowaniu, stanowi, jak stwierdza jego autor, "wynik wieloletnich refleksji nad rozległą literaturą przedmiotu oraz nad klasycznymi wzorami dzieł bezsprzecznie naukowych o typie humanistycznym względnie historycznym, w obrębie których należy umieścić prace z dziedziny teologii", *tamże*, 5. Przykładowe prace z zakresu metodyki poznania naukowego, na które powołuje się Kwiatkowski, są następujące: L. FONCK, *Wissenschaftliches Arbeiten*, Innsbruck 1908; F. von STEENBERGHEN, *Directives pour la confection d'une monographie scientifique*, Louvain 1949; J. PIETER, *Praca naukowa*, Katowice 1957; K. BRINKMANN, *Die rechtswissenschaftliche Seminar- und Doktorarbeit*, Berlin und Frankfurt a.M. 1959 oraz W.I.B. BEVERIDGE, *Sztuka badań naukowych* (tł. L. Żebrowskiego), Warszawa 1960.

Z nowszych opracowań z zakresu metodyki badań naukowych, ze względów orientacyjnych, można wymienić: R. LECLERCQ, *Traité de la methode scientifique*, Paris 1964; J. PIETER, *Ogólna metoda pracy naukowej*, Wrocław 1967; W.K. ESSLER, *Wissenschaftstheorie*, Freiburg 1970; S.J. SOKOŁOWSKI, *Z metodologicznych zagadnień*

Zagadnienia, jakie omawia Kwiatkowski we wskazanym artykule dotyczą czterech kwestii: 1° ogólnego sprawdzianu myślenia naukowego, który odnosi się przede wszystkim do badań o charakterze humanistycznym względnie historycznym a tym samym i teologicznym, 2° istotnych cech myślenia naukowego, 3° jego tematyki (przedmiotu) i 4° formy zewnętrznej, w jakiej myślenie to powinno się wyrażać w poprawnym wykładzie.

Po dokonaniu opisu wymienionych kryteriów zostanie podjęta próba ich ogólnej oceny oraz wyjaśnienia zgodności pomiędzy nimi a budową apologetyki totalnej, która stanowi, jak wiadomo, główne dzieło naukowe Kwiatkowskiego.

## 1. Sprawdzian myślenia naukowego

Według filozofii Arystotelesa poznanie określonej rzeczywistości osiąga swą postać szczytową (względnie doskonałą) wtedy dopiero, gdy umysł nasz poznaje ją w sposób zupełnie pewny (oczywisty), a zarazem w świetle właściwej przyczyny (o charakterze zarówno sprawczym, jak też celowym)<sup>3</sup>. Do kryteriów takiego poznania należą zatem dwa czynniki: pewność poznania jako element subiektywny, oraz samo poznanie w świetle właściwej przyczyny jako element obiektywny.

Poznając pewną rzeczywistość w sposób możliwie doskonały, poznajemy ją zatem nie tylko w aspekcie jej istnienia (*cognitio quia*), lecz także w aspekcie przyczyny, która sprawia jej rzeczywiste istnienie w taki, a nie inny, sposób (*cognitio propter quid*).

Tego rodzaju poznanie przyczynowe stanowi, według epistemologii arystotelesowskiej, sprawdzian, który odróżnia poznanie szczytowe, czyli naukowe, od poznania przed-, poza- i nie -naukowego<sup>4</sup>.

*nauk humanistycznych*, Warszawa 1972; F. KUTSCHERA, *Wissenschaftstheorie. Grundzüge der allgemeinen Methodologie der empirischen Wissenschaften*, München 1972; J. SUCH, *Problemy weryfikacji wiedzy. Studium metodologiczne*, Warszawa 1975; P. JANSSENS, *Grundlagen der wissenschaftlichen Welterkenntnis*, Frankfurt a.Main 1977; T. PAWŁOWSKI, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, Warszawa 1978; H. FRITSCH, G. STIER, *Der wissenschaftliche Arbeitsprozess*, Berlin 1978.

<sup>3</sup> Por. *I Analitic. post. 2 (Aristotelis Opera, ex recensione Immanuelis Bekkeri edidit Academia Regia Borussica. Editio altera, quam curavit Olof Gigon, vol. primum, Berolini 1960, 71 ns)*, cyt. według W. Kwiatkowskiego. Por. także W. TATARKIEWICZ, *Historia Filozofii*, t. I, Warszawa 1948, 139n.

<sup>4</sup> Por. *I Analitic. post. 9 (Aristotelis opera..., dz. cyt., 7)*. Stanowisko Arystotelesa dotyczące sprawdzianu myślenia szczytowego, czyli naukowego, podziela także św. Tomasz z Akwinu, co wyraża w swym komentarzu do dzieł Arystotelesa: "Oporet scientem, si est perfecte cognoscens, quod cognoscat causam rei scitae". *I Peri-*

Datująca się od Kartezjusza (1596-1650) myśl nowoczesna wprowadziła dalsze uściślenie w zakresie sprawdzianu poznania naukowego, ograniczając w nim poznanie przyczyny badanej rzeczywistości tylko do przyczyny sprawczej, a usuwając żądanie poznania także przyczyny celowej jako obiektywnie niepoznawalnej. Poznanie przyczyny sprawczej określonej rzeczywistości jest równoznaczne przy tym, zgodnie z tym ujęciem, z ustaleniem poszczególnych czynników, które wpłynęły na zaistnienie danej rzeczywistości jako ich skutku. Dokonując analizy przyczyny sprawczej i rozkładając ją konsekwentnie na elementarne czynniki składowe, zyskujemy sumę tych czynników, którą można przedstawić w postaci wzoru:  $P$  (przyczyna sprawcza) =  $a + b + c + \dots + z$ . Czynniki te powinny w kolejnej syntezie dać z odwrotnością rzeczywistość wyjściową, czyli przyczynę sprawczą.

W tego rodzaju ujęciu myślenia (poznania) naukowego powinna zachodzić także zupełna zgodność pomiędzy analizą a syntezą, podobnie jak w badaniach matematycznych, które w związku z tym uznano za wzorcowe z naukowego punktu widzenia<sup>5</sup>.

Pod wpływem matematycznego sprawdzianu poznania naukowego (pochodzącego od Kartezjusza) myśl nowoczesna zaczęła lekceważyć badania, w których sprawdzian ten był nieprzydatny (np. w dziedzinie historii względnie humanistyki) jako rzekomo nienaukowe.

Pod wpływem nowych kierunków filozoficznych, które powstały w ciągu XVIII-XX w. w Europie (idealizm, pozytywizm), jeszcze bardziej, niż przedtem, zawężono element obiektywny w poznaniu naukowym. Kierunki te na skutek właściwych sobie założeń epistemologicznych zacieśniły bowiem pole poznawcze naszego umysłu wyłącznie do rzeczywistości zjawiskowej i zrezygnowały z poznania nie tylko przyczyny celowej, lecz także przyczyny sprawczej jako poznania, ich zdaniem, obiektywnie wątpliwego. Powstrzymując się zatem od stosowania zasady przyczynowości, kierunki te ograniczyły się jedynie do opisu zewnętrznych relacji zachodzących pomiędzy zja-

---

*hermen.* 1,2, cyt. według W. Kwiatkowskiego. Św. Tomasz wraz z innymi scholastykami odróżnia pomiędzy poznaniem naukowym zwanym "scientia" (wiedza) a poznaniem zwanym "sapientia" (mądrość). O ile bowiem do poznania właściwej przyczyny wchodzi jej cztery rodzaje: przyczyna materialna, formalna, sprawcza i celowa, wtedy takie poznanie uchodzi za naukowe (scientia); gdy zaś do poznania przyczyny wchodzi także Bóg, jako przyczyna najwyższa, wtedy uzyskuje ono nazwę mądrości (sapientia). "...dicitur enim sapiens in unoquoque genere, qui novit altissimam causam illius generis, per quam potest de omnibus judicare. Simpliciter autem sapiens dicitur, qui novit altissimam causam simpliciter, scilicet Deum", II-II q.9 a.2. Por. W. KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 8.

<sup>5</sup> Por. R. DESCARTES, *Discours de la méthode*, 1,1 (wyd. V. Brochard), Paris<sup>7</sup> 1898, 23. Por. także KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 9 oraz W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii*, t. II. Warszawa<sup>3</sup> 1947, 65n.

wiskami (jak np.: "zjawisko a poprzedza zjawisko b") i w ten sposób zamknęły rozumowi dostęp do rzeczywistości pozaempirycznej i transcendentnej<sup>6</sup>.

Dopiero w w. XX, gdy wyłoniły się trzy szkoły filozoficzne: szkoła wartości, szkoła witalizmu i szkoła fenomenologii, wysunięto nowe ujęcie sprawdzianu poznania naukowego, zupełnie odmienne od poprzedniego (matematycznego)<sup>7</sup>.

Już Rickert, przedstawiciel badeńskiej szkoły wartości, dostrzegł, że zmatematyzowane przyrodoznawstwo nie pozwala dojść na płaszczyźnie badawczej do ujęcia istotnej cechy człowieka, którą jest wartość<sup>8</sup>. Dilthey wykazał z kolei, że już rzeczywistość biologiczna pod względem swej budowy stanowi zawsze pewną całość, która nie pokrywa się z sumą swych części i nie może być, tym samym, badana matematycznie<sup>9</sup>. Również dwa rysy rzeczywistości psychicznej, tj. bogactwo wewnętrzne oraz charakter intencjonalny wszystkich jej aktów jako skierowanych ku dobru całości, prowadzą do wniosku, że rzeczywistość ta jest czymś więcej, niż tylko sumą swoich części oraz że różni się ona zasadniczo od rzeczywistości fizycznej.

Inaczej mówiąc, charakter totalny (całościowy lub strukturalny) rzeczywistości pozafizycznej (a więc biologicznej, psychicznej a zwłaszcza duchowej) stanowi tu rys najbardziej zasadniczy. Tej rzeczywistości bowiem nie można rozbić na części bez jej uszkodzenia, a nawet zniszczenia, bo jeśli np. organizm podzielimy na części, ażeby z ich sumy otrzymać ponownie pierwotną całość, wtedy stracimy to, co jest w nim istotne, tj. życie, a tym samym całość organizmu. Całość nie jest tu zatem podporządkowana swoim częściom, lecz przeciwnie, części są podporządkowane całości, która jest dla nich sensem i celem. Dlatego, poznając tego rodzaju rzeczywistość, najpierw należy poznać całość, a dopiero potem przez pryzmat całości można w sposób właściwy poznać jej części.

Takie znaczenie całości, jako celu i sensu, w rzeczywistości pozafizycznej jest jej cechą zasadniczą, należącą do jej wewnętrznej budowy. Kto zatem nie pozna całości jako celu i sensu, ten tym samym nie pozna rzeczywistości pozafizycznej.

Według fizyki dawniejszej, rzeczywistość tzw. fizyczna, była pozbawiona sensu i celu, a więc nie stanowiła całości (struktury). Nowoczesna jednak fizyka głosi odmienne poglądy. Do niedawna jeszcze fizycy sądzili, że gdy rozłożymy jakieś ciało na części elementarne, których wzajemne oddzia-

<sup>6</sup> Por. KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 10 oraz TATARKIEWICZ, *dz. cyt.*, t. II, 334.

<sup>7</sup> Por. KWIATKOWSKI, *tamże* oraz TATARKIEWICZ, *dz. cyt.*, t. III, Warszawa 1950, 187-197.

<sup>8</sup> Por. KWIATKOWSKI, *tamże* oraz TATARKIEWICZ, *dz. cyt.*, t. III, 192n.

<sup>9</sup> Por. KWIATKOWSKI, *tamże* oraz TATARKIEWICZ, *dz. cyt.*, t. III, 190n.194.

ływania są znane, to nasza wiedza o nim staje się kompletna. Tymczasem już zasada wyrównywania entropii przeczy takiemu pogładowi. W myśl tej zasady bowiem zbudowana z atomów materia pozostaje w nieustannym ruchu cieplnym, który ma charakter ukierunkowany, nadający całości materii postać układu, a nawet organizacji, ożywionej swego rodzaju myślą przewodnią<sup>10</sup>.

W rzeczywistości biologicznej ten rys organizacji (struktury), nastawionej na utrzymanie i zachowanie całości, zaznacza się już bardzo wyraźnie. W rzeczywistości psychicznej owo działanie celowe i sensowne występuje w jeszcze wyższym stopniu, ale nadal jest ono zdeterminowane przez naturę (tj. popędy i instynkty).

Dopiero rzeczywistość duchowa albo kulturowa (humanistyczna) wyznacza sobie sama nie tylko środki, ale i odpowiednie cele, przez co włącza siebie do dziedziny nastawionej na wartości naukowe (*verum*), estetyczne (*pulchrum*), moralne (*bonum*), ponad którymi występuje już tylko wartość religijna, tj. totalna (*sacrum*), implikująca w sobie wszystkie pozostałe wartości<sup>11</sup>. Ta właśnie rzeczywistość kulturowa (humanistyczna) nadaje dopiero pełny sens rzeczywistości fizycznej, biologicznej i psychicznej, które też, na skutek tego, są do niej z istoty swojej skierowane<sup>12</sup>.

Matematyczny sprawdzian myślenia naukowego, który wykluczał z zakresu badań cel i sens, a więc całość (*totum*), nie był też w stanie udostępnić dla poznania naukowego rzeczywistości biologicznej, psychicznej, a tym bardziej duchowej (kulturowej), o wiele bogatszej od rzeczywistości fizycznej.

W celu umożliwienia poznania naukowego rzeczywistości najbardziej rozległej, zwanej kulturową, w której całość posiada rolę zasadniczą, doszedł z konieczności do głosu sprawdzian inny, zwany humanistycznym. Wyłaniający się, w ten sposób, nowy typ badań naukowych, który otrzymał miano badań humanistycznych (a obejmujący także badania teologiczne), realizuje pełny ideał nauki.

Sprawdzian humanistyczny organizuje myślenie naukowe w ten sposób, że uwzględnia przede wszystkim tę dziedzinę wiedzy i kultury, w której poznanie celu i sensu zajmuje miejsce naczelne.

Krytyczne poznanie rzeczywistości kulturowej, zgodnie ze sprawdzianem humanistycznym, wymaga jednak twórczego wysiłku indywidualnego, który

---

<sup>10</sup> Por. C. BIAŁOBRZESKI, recenzja: A.S. EDDINGTON, *The Nature of the Physical World*, Cambridge 1930, [w:] *Nauka Polska* 14(1931) 355n oraz KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 11; F. REIF, *Fizyka statystyczna*, Warszawa 1971, 319.

<sup>11</sup> Pobudką działania człowieka jako osoby jest zawsze przeżycie wartości niezależnie od tego, czy wartość ta ma charakter obiektywny, czy też tylko subiektywny. Por. H. REMPLEIN, *Psychologie der Persönlichkeit*, München - Basel<sup>4</sup> 1963, 135.

<sup>12</sup> Por. KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 11n.

polega na rozległych refleksjach, wątpieniu metodycznym, ustawicznej kontroli myśli, jasnym jej przedstawieniu i odpowiednim utrwaleniu na piśmie.

Celem uchronienia tego wysiłku intelektualnego przed odchyleniami od sprawdzianu, zwłaszcza humanistycznego, należy zapoznać się z osiągniętym już doświadczeniem naukowym, które wskaże na niezbędne jego cechy, na przedmiot (temat) i zewnętrzną formę myślenia naukowego, bez uwzględnienia których praca naukowa istnieć nie może<sup>13</sup>.

## 2. Cechy myślenia naukowego

Myślenie naukowe, zgodne ze scharakteryzowanym już ogólnie sprawdzianem humanistycznym, posiada, według Kwiatkowskiego, cztery zasadnicze cechy, a mianowicie jest ono obiektywne, źródłowe, ścisłe (logiczne) oraz wszechstronne.

Myślenie naukowe, którego celem jest dokładne poznanie pewnej rzeczywistości, nie może być inne, jak tylko obiektywne, czyli przedmiotowe. Taka obiektywność nie oznacza jednak, bynajmniej, duchowej neutralności podmiotu poznającego w stosunku do badanego przedmiotu, lecz przeciwnie, zupełne otwarcie się na ten przedmiot tak, by jego obserwacja była najbardziej pełna i wolna od elementów subiektywnych<sup>14</sup>.

Ażeby osiągnąć obiektywność, jako cechę podstawową myślenia naukowego, należy wyeliminować występujące w nim przeszkody o charakterze indywidualnym, a nadto spełnić jeszcze pewne dalsze warunki. Do przeszkód o charakterze indywidualnym trzeba zaliczyć zwłaszcza niedokładność, a także nadmierną drobiazgowość w opisie faktów i zjawisk oraz w przedstawianiu poglądów własnych lub cudzych, dalej nieszczerłość wobec siebie, jak też fałszywą ambicję, która utrudnia bezinteresowne poznanie badanego przedmiotu<sup>15</sup>.

Obiektywność, jako cecha myślenia naukowego, przeciwna wszelkiemu bezkrytycznemu subiektywizmowi opartemu na dowolności, uznaje jednak

<sup>13</sup> Por. *tamże*.

<sup>14</sup> Myślenie subiektywne porównuje Kwiatkowski z aparatem projekcyjnym, który rzuca na ekran tylko obecne w tym aparacie obrazy oraz te jedynie czyni przedmiotem poznania, myślenie obiektywne zaś z reflektorem, który kieruje intensywne światło na określony przedmiot, nadając mu wyraźną widoczność. Por. KWIAŃKOWSKI, *art. cyt.*, 13n.

<sup>15</sup> Nieszczerłość wobec siebie może się wyrażać np. w żywieniu złudzeń co do własnej rzekomej wiedzy, doświadczenia i kompetencji; fałszywa ambicja zaś - w stawianiu sobie wygórowanych zadań poznawczych, w kierowaniu się chęcią uznania itp. Por. *tamże*, 14.

subiektywizm krytyczny, który przejawia się w wysuwaniu hipotez, teorii i praw, stanowiąc wyraz twórczej postawy intelektualnej badacza<sup>16</sup>.

Myślenie naukowe, służąc krytycznemu, a więc obiektywnemu, poznaniu pewnej rzeczywistości posiada, tym samym, drugą istotną swą cechę, a mianowicie charakter źródłowy. Źródłowość myślenia naukowego polega na maksymalnym wyłączeniu pośrednictwa obcej myśli pomiędzy badaczem a rzeczywistością przez niego badaną.

Ze względu na wielką doniosłość źródłowości w myśleniu naukowym wysuwa się w nim na pierwsze miejsce zadanie ustalenia źródeł dla zamierzonych badań. Ustalenie źródeł i ich wartości polega przeważnie na analizie tekstów mających domniemaną wartość źródeł. Analiza ta obejmuje, jak wiadomo, krytykę tekstualną, literacką i historyczną, umożliwiającą określenie autentyczności i wiarygodności badanych tekstów, co, z kolei, w myśl zasady "per formam ad normam" pozwala na ich interpretację, czyli zrozumienie zawartej w nich treści historycznej<sup>17</sup>.

Oprócz źródeł myślenie naukowe korzysta także z odpowiedniej literatury jako środka pomocniczego celem przyswojenia lub zharmonizowania własnego wysiłku twórczego z podobną pracą dokonaną już przez innych. Chodzi tu jednak o literaturę w pełni naukową, czyli o takie dzieła, które poruszają nowe zagadnienia i dają nowe rozwiązania, przyczyniając się tym samym do postępu w tej, czy innej dziedzinie wiedzy. Wartość takiej literatury zależy przede wszystkim od jej bezpośredniego oparcia o źródła. To bowiem czyni z niej literaturę pierwszorzędą, w odróżnieniu od literatury

---

<sup>16</sup> Klasycznym przykładem subiektywizmu bezkrytycznego jest, jak wskazuje Kwiatkowski, twierdzenie o rzekomym konflikcie zachodzącym pomiędzy wiarą religijną a wiedzą, ściślej zaś pomiędzy wierzącym a naukowcem. "Konflikt ten powstaje ostatecznie z jednego źródła, a mianowicie, z braku niezbędnej kontroli krytycznej przed wdzierającym się tu subiektywizmem. Niedostateczne zrozumienie tego, co twierdzi wiara, jak i tego, co utrzymuje nauka, prowadzi wskutek działania nieskontrolowanej sugestii do wielkich nieporozumień i konfliktów, które w danym środowisku wywołują wrażenie, że tu spiera się ze sobą wiedza i wiara, podczas gdy w rzeczywistości chodzi o konflikt między dwoma rodzajami ignorancji subiektywnej" KWIAWKOWSKI, *art. cyt.*, 14.

<sup>17</sup> Por. *tamże*, 15. Na temat metody badań historycznych por. podstawowe i klasyczne dzieło: E. BERNHEIM, *Lehrbuch der historischen Methode und der Geschichtsphilosophie*, Leipzig<sup>3-4</sup> 1903, 227-521 i jego bardziej nowoczesne opracowanie: A. FEDER, *Lehrbuch der geschichtlichen Methode*, Regensburg 1924, a nadto polski podręcznik metodologii historii: M. HANDELSMAN, *Historyka*, Warszawa<sup>2</sup> 1928 oraz prace późniejsze, jak np. S. KOŚCIAŁOWSKI, *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1954; P. KIRN, *Einführung in die Geschichtswissenschaft*, Berlin 1959; L.E. HALKIN, *Éléments de critique historique*, Liege 1960; C. BOBIŃSKA, *Historyk, fakt, metoda*, Warszawa 1964; W. MOSZCZEŃSKA, *Metodologii historii zarys krytyczny*, Warszawa 1968; B. MIŚKIEWICZ, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa-Poznań 1973 oraz J. TOPOLSKI, *Metodologia historii*, Warszawa<sup>2</sup> 1973.

tylko pomocniczej i podrzędnej. W korzystaniu z literatury naukowej należy ograniczać się też wyłącznie do literatury pierwszorzędnej. Posługiwanie się bowiem literaturą pomocniczą, w zamiarze wyczerpania literatury przedmiotu, osłabia charakter krytyczny badań i tym samym wartość samego myślenia naukowego.

Myślenie naukowe, które opiera się bezpośrednio na ustalonych poprawnie i właściwie zinterpretowanych źródłach, a nadto uwzględnia pierwszorzędną literaturę naukową, jako środek pomocniczy, winno opanować używany materiał poznawczy nie w sposób asocjacyjny, lecz w wyłącznie logiczny. Nic bardziej może nie sprzeciwia się poznaniu naukowemu, niż myślenie tylko o charakterze asocjacyjnym, które, stanowiąc wyraz psychicznego procesu kojarzenia odbiegającego od krytycyzmu, oznacza niższą formę myślenia.

O ile myślenie asocjacyjne polega jedynie na pomnażaniu myśli na podstawie zewnętrznego kojarzenia (jak np. w luźnej rozmowie), o tyle myślenie logiczne układa swą treść na podstawie związku wewnętrznego, tj. przy pomocy rozumowania, które ze zdań stanowiących punkt wyjścia prowadzi do zdań innych połączonych z poprzednimi stosunkiem wynikania<sup>18</sup>.

W myśleniu logicznym zaznaczają się, jak wiadomo, cztery zasadnicze formy rozumowania: dwa typu dedukcyjnego, wnioskowanie i sprawdzanie, oraz dwa typu redukcyjnego, tłumaczenie i dowodzenie<sup>19</sup>. Logiczne myślenie naukowe przysługiwać może zarówno myśleniu aposteriorycznemu, czyli empirycznemu, jak też myśleniu apriorycznemu, czyli abstrakcyjnemu. Myślenie aposterioryczne albo empiryczne<sup>20</sup> posługuje się przy tym głównie tłuma-

<sup>18</sup> Por. KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 17, a także J. ŁUKASIEWICZ, *Z zagadnień logiki i filozofii (Pisma wybrane)*, Warszawa 1960, 70n. oraz K. AJDUKIEWICZ, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1974, 98nn.

<sup>19</sup> Wnioskowanie oznacza rozumowanie dedukcyjne, które dla danych zdań pewnych szuka następstw również pewnych. Sprawdzanie stanowi także rozumowanie dedukcyjne, które dla danych zdań niepewnych szuka następstw pewnych. Tłumaczenie jest to rozumowanie redukcyjne, które dla danych zdań pewnych szuka racji niekoniecznie pewnych (o charakterze hipotezy). Wreszcie dowodzenie oznacza rozumowanie redukcyjne, które dla danych zdań niepewnych szuka racji pewnych. Por. KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 17, a także K. AJDUKIEWICZ, *dz. cyt.*, 115n i 127-133.

<sup>20</sup> Do znanych sposobów tłumaczenia zalicza się indukcję niezupełną, czyli właściwą, oraz hipotezę. Indukcja niezupełna oznacza rozumowanie, w którym przyjmuje się za punkt wyjścia zdanie jednostkowe, pewne, mające różne podmioty, a to samo orzeczenie. Rozumowanie to prowadzi do przyjęcia zdania ogólnego, które wyjaśnia, dlaczego różne podmioty łączą się stale z tym samym orzeczeniem. Hipoteza zaś oznacza zdanie, które odnosi się do faktów nie stwierdzonych bezpośrednio przez doświadczenie, ale próbujące tłumaczyć dane stwierdzone w doświadczeniu. Por. KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 17n, a także K. AJDUKIEWICZ, *dz. cyt.*, 131-147.

czeniu i sprawdzaniem, myślenie aprioryczne zaś wnioskowaniem i dowodzeniem jako formą rozumowania najczęściej w nich stosowaną<sup>21</sup>.

Sformułowane już przez Arystotelesa podstawowe prawa logiki, które w dalszym swym rozwoju doprowadziły do powstania współczesnej nam logistyki, stanowią dla poznania naukowego narzędzie wciąż doskonałe dzięki odnajdywaniu dalszych praw logicznego myślenia. Wynika z tego wniosek, iż do badań naukowych nadaje się tylko taka rzeczywistość, którą można ująć i do jej poznania zastosować znane już prawa logiki i logistyki.

Kolejną cechą myślenia naukowego jest jego wszechstronność, czyli całkowitość. Myślenie naukowe bowiem dążąc, w myśl sprawdzianu humanistycznego, do ujęcia całości nie może jej ograniczać przez dowolne rozważanie niektórych tylko aspektów badanego przedmiotu ze świadomym pominięciem innych.

Ze względu na zagrożenie wszechstronności wskutek podświadomego wprowadzenia subiektywizmu, który wyraża się w jednostronności, należy zwrócić uwagę na główne jej przejawy w myśleniu naukowym. Do takich przejawów należą podświadome supozycje, czyli założenia, zwłaszcza nieprawdziwe, niepewne lub też zaledwie prawdopodobne, które wpływają na tok myślenia i w różnym stopniu obniżają jego wartość krytyczną.

Mówiąc o wszechstronności myślenia naukowego, nasuwa się pytanie, czy założenia, tzw. światopoglądowe, nie wpływają ujemnie na tę jego istotną cechę. Zdaniem jednych (np. Mommsen) myślenie naukowe powinno być całkowicie wolne od jakichkolwiek założeń światopoglądowych. Zdaniem zaś innych (np. Spranger) założenia takie wywierają nieuchronny wpływ na tok naszego myślenia, tym bardziej, że niektórzy wybitni fachowcy z dziedziny nauk humanistycznych uważali swój światopogląd i wartościowanie na nim oparte nawet za główny cel i źródło podejmowanych badań.

Jeśli zatem przyjąć, że oderwanie osobowego myślenia od wszelkich założeń światopoglądowych nie jest możliwe, to trzeba tym samym uznać, że wartość myślenia naukowego zależy od krytycznej wartości takich właśnie założeń. Wybór światopoglądu nie może być zatem sprawą obojętną dla naukowego myślenia, jeżeli dany światopogląd nie przetrwał jeszcze długo-trwałego okresu nieubłaganej krytyki<sup>22</sup>.

Poza założeniami światopoglądowymi, które, o ile są krytyczne, nie wpływają ujemnie na wszechstronność myślenia naukowego, trzeba przyjąć także szereg innych założeń wstępnych jako zdań zupełnie zrozumiałych (oczywistych) i koniecznych dla myślenia naukowego, jak np. istnienie poznania

---

<sup>21</sup> Por. KWIAKOWSKI, *art. cyt.*, 18, a także K. AJDUKIEWICZ, *dz. cyt.*, 115n i 397-403.

<sup>22</sup> Por. KWIAKOWSKI, *art. cyt.*, 18n.

w ogóle, istnienie przedmiotów i poznającej świadomości, istnienie relacji pomiędzy poznającą świadomością a jej przedmiotem, nienaruszalności kategorii myślenia, stałości zjawisk w świecie itp. Tego rodzaju zrozumiałe i konieczne założenia nie naruszają także wszechstronności w myśleniu naukowym, lecz tylko świadczą dobitnie, że całkowity sceptycyzm i anarchizm intelektualny nie mogą być jego podłożem<sup>23</sup>.

Do konkretnego uwzględnienia wszechstronności w myśleniu naukowym przyczynia się w wielkiej mierze odpowiednia znajomość literatury naukowej, która zwykle rzuca światło na różne strony poznawanego przedmiotu, a dalej dobra orientacja w poglądach odmiennych, dotyczących danej kwestii, jak również przeprowadzenie obszernej dyskusji rzeczowej na ten temat. Warto też zalecić unikanie tematów zbyt specjalistycznych, które przy ich opracowaniu łatwo powodują zerwanie kontaktu z całością zagadnienia.

Wszechstronność myślenia naukowego łączy się z jego obiektywnością, ponieważ, podobnie jak ona, dąży do zachowania syntezy w poznaniu określonej rzeczywistości.

Zacieśniając myślenie (poznanie) naukowe do zakresu dziedziny humanistycznej albo teologicznej, można wymienione cztery cechy myślenia naukowego uprościć jeszcze bardziej i sprowadzić do cechy obiektywności, w której mieści się źródłowość i wszechstronność, oraz do logiczności, w granicach której zawiera się obiektywność, czyli przedmiotowość myślenia naukowego. W związku z tym można też powiedzieć, że naczelnym przymiotem myślenia naukowego jest logiczność, w której implikują się wszystkie pozostałe jego cechy<sup>24</sup>.

### 3. Temat (przedmiot) myślenia naukowego

Myślenie (poznanie) naukowe jako twórczy wysiłek indywidualny rozpoczyna się od pracy nad wyborem odpowiedniego tematu. Ta praca, jeśli ma osiągnąć pożądane wyniki musi być oparta o szereg warunków zarówno o charakterze osobistym, jak i rzeczowym.

Skoro myślenie naukowe jest twórczym wysiłkiem osobistym, przeto już odnalezienie właściwego tematu zależy od wstępnych warunków wewnętrznych jego podmiotu, czyli od ścisłej harmonii pomiędzy tematem a posiadanymi kwalifikacjami zarówno indywidualnymi (np. zdolnością do analizy, czy też syntezy, do rozumowania abstrakcyjnego, czy też empirycznego), jak i społecznymi (np. przynależnością narodową, środowiskową).

Wstępnym warunkiem dalszym do wyboru tematu jest przygotowanie ogólne w specjalnej dziedzinie wiedzy (np. filologicznej, filozoficznej itd.)

<sup>23</sup> Por. *tamże*, 20.

<sup>24</sup> Por. *tamże*, 20n.

celem przyswojenia sobie zasadniczych danych z zakresu określonego działu nauki i zapoznania się z odpowiednią metodą badań.

Wreszcie wstępnym warunkiem bliższym jest kilkumiesięczne przygotowanie bezpośrednie, niezbędne do zapoznania się z literaturą specjalistyczną, które pozwala na dotarcie do najnowszych osiągnięć na danym polu nauki.

Temat naukowy sam w sobie przedstawia pewne zagadnienie rzeczywiste, a nie pozorne, wyłaniające się z poznanych dotychczas fragmentów rzeczywistości i oczekujące niejako na swe rozwiązanie.

Tematu myślenia naukowego nie wolno zatem ujmować w postaci tezy, lecz w postaci zagadnienia lub problemu, który można wyrazić ogólnie w formie pytania: "czy jest tak, czy też inaczej?" Temat ujęty w taki sposób stanowi pewną wątpliwość (*dubium*), którą należy dopiero w odpowiedni sposób wyświecić.

Pod względem psychologicznym wątpliwość są czynnikiem twórczym, o ile pobudzają umysł do wysiłku w celu ich usunięcia, zwłaszcza w sposób naukowy. Nie każda jednak wątpliwość może stanowić temat myślenia naukowego. Wątpliwość oznacza stan umysłu, który zawiesza swój sąd wobec dwóch zdań sprzecznych lub sobie przeciwnych. Jeśli taki stan powstaje bez jakiegokolwiek zastanowienia się nad jego racjami, wówczas wątpliwość taka jest negatywna (*dubium negativum*). Jeśli zaś zawieszenie sądu zachodzi po dokładnej analizie racji, którymi są równomierne i wystarczająco umotywowane sprzeczne lub przeciwne sobie zdania, wówczas wątpliwość jest pozytywna (*dubium positivum*).

Wątpliwość pozytywna ze względu na korzyści dydaktyczne, jakie się z nią łączą, może być nie tylko prawdziwa względnie szczerą (*dubium Hermesianum*), lecz także fikcyjną, czyli metodyczną (*dubium Cartesianum vel methodicum*). Wątpliwość metodyczna polega na takim przytoczeniu racji (za i przeciw-), jak gdyby żadne ze zdań sprzecznych lub przeciwstawnych sobie nie było pewne.

Na temat myślenia naukowego nadaje się jednak tylko wątpliwość pozytywna, traktowana przynajmniej jako wątpliwość fikcyjna, czyli metodyczna. Daje bowiem ona wyraźną i pełną świadomość dokładnego stanu danego zagadnienia, prowadząc kolei do krytycznego rozpatrzenia określonych racji za- i przeciw- oraz do szukania wyższej i głębszej jego syntezy.

Temat myślenia naukowego, występujący w postaci wątpliwości o charakterze metodycznym, ma swoje pełne zastosowanie w dziedzinie teologicznej<sup>25</sup>.

---

<sup>25</sup> Kwiatkowski stwierdza: "Jeżeli katolik w myśl orzeczenia Soboru Watykańskiego (I) nie może mieć słusznych (obiektywnych) powodów do wątpienia w wierze lub do odstąpienia od niej (DBUR 1794) i jeżeli konsekwentnie w myśl tego orzeczenia żadne twierdzenie przeciwne wierze (dogmatowi) nie może nigdy

Zagadnienie mające postać metodycznej wątpliwości pozytywnej (*dubium methodicum*), które staje się tematem myślenia naukowego, powinno być także aktualne, tj. odpowiadające potrzebom intelektualnym współczesnych ludzi. Względy humanistyczne bowiem nasuwają rację, ażeby ograniczyć tematykę myślenia naukowego w celu uchronienia jej przed zarzutem anachronizmu. I tak np. za anachronizm uchodzi w apologetyce nowoczesnej rozpatrywanie kwestii możliwości objawienia, czy też możliwości cudu, które były rozważane w dobie racjonalizmu XVIII i XIX w., gdy chodziło głównie o wyjaśnienie sensowności tych pojęć. Zagadnienie zaś samego faktu objawienia, czy też faktu cudu, nie interesowało jeszcze badaczy ze względu na brak opracowania, w tamtych czasach, kryteriów poznania historycznego. Podobnie też anachronizmem byłoby uprawianie dzisiaj tzw. apologetyki polemicznej i traktowanie jej na równi z apologetyką naukową<sup>26</sup>.

#### 4. Forma zewnętrzna myślenia naukowego

Osiągnięte wyniki badań naukowych powinny być udostępnione osobom nimi zainteresowanym z pomocą odpowiedniego wykładu ustnego, a zwłaszcza pisemnego. Wykład taki polega na przejrzystym opisie procesu badawczego i uzyskanych dzięki niemu wyników. Tego rodzaju opis winien być przy tym tak jasny i dokładny, ażeby pozwalał nie tylko na szczegółowe zapoznanie się z przedstawionymi w nim badaniami, lecz także na ich pełną weryfikację.

Ażeby można opisowi badań i ich wyników przyznać wartość naukową, powinien on być zgodny z określonymi kryteriami, wśród których miejsce naczelne zajmuje logiczność obejmująca nie tylko poprawność podziału treści i jej sformułowań, lecz nawet układu wierszy na stronie.

---

uchodzić za obiektywne, to nic nie stoi na przeszkodzie, by katolik mógł stosować *dubium methodicum* jako fikcyjne celem krytycznego zbadania dogmatów swej wiary". KWIATKOWSKI, *art. cyt.*, 23n.

<sup>26</sup> Por. *tamże*, 21-24. Kwiatkowski wymienia dalej szereg konkretnych wskazań dotyczących właściwego wyboru i redakcji tematu naukowego. Należą do nich zalecenia, ażeby: 1° pomijać tematy niedawno wyczerpująco opracowane i nie podejmować tym samym zbędnej pracy, 2° nie wybierać tematów zbyt ogólnych, ani też zbyt specjalistycznych i unikać, tym samym, opracowań pobieżnych lub jednostronnych, 3° nie redagować przedwcześnie tematu w sposób definitywny, lecz tylko prowizoryczny, w perspektywie ustalenia go dopiero w toku pracy, 4° nie korzystać z gotowego wykazu tematów (najczęściej przestarzałych), ale odnaleźć samodzielnie temat na drodze bliższego wglądu w odpowiedni dział nauki, 5° zdawać sobie sprawę z nierównego poziomu tematów i związanego z nimi myślenia naukowego, pamiętając, że najniższy nawet temat, referatowy, o tyle tylko posiada charakter naukowy, o ile zawiera nowy układ systematyczny i metodyczny. Z kolei Kwiatkowski podaje szereg szczegółowych wskazówek metodycznych dotyczących zbierania odpowiednich materiałów pod kątem opracowania ustalonego tematu. Por. *tamże*, 25n.

Do bardziej szczegółowych kryteriów omawianego opisu badań trzeba zaliczyć: 1° przejrzystość, która wyraża się w odróżnieniu od siebie treści głównej od treści podrzędnej, 2° logiczność, w węższym znaczeniu, oznaczającą ścisły związek wewnętrzny pomiędzy poszczególnymi myślami, pozbawiony jakichkolwiek przeskoków, 3° adekwatność, którą stanowi wyczerpujące przedstawienie całej treści opracowanego krytycznie zagadnienia, bez pominięcia jakiegokolwiek jej części, 4° równomierność, czyli przyznanie każdej myśli wyrażonej w wykładzie tyle tylko miejsca, na ile ona rzeczywiście zasługuje<sup>27</sup>.

Wykład, który ma na celu ukazanie na piśmie osiągniętych wyników badań, winien odpowiadać zarówno wymaganiom ogólnym odnoszącym się do stylu i języka, jak też wymaganiom specjalnym.

Wykład naukowy (tekst wykładu) powinien odznaczać się zatem możliwie pięknym językiem i stylem literackim, a nadto tzw. stylem naukowym jako specyficznym dla siebie. Różnica pomiędzy ogólnym stylem literackim a stylem naukowym polega głównie na tym, że w tekście naukowym nie można tolerować żadnego zdania, które nie posiadałoby odpowiedniego uzasadnienia. Każde zdanie w wykładzie naukowym winno być tym samym niezbędne, stanowiąc podstawę dla zdania następnego.

Zdania zwarte i spoiste powinny rozwijać się tu w coraz obszerniejsze myśli, przechodząc stopniowo od elementów szczegółowych do istoty omawianego zagadnienia i tym samym od jego analizy do syntezy.

Można powołać się tu na zasadę dydaktyczną św. Augustyna: "qui docet, vitabit omnia verba, quae non docent" (De doctrina christiana 4,20). Styl naukowy cechuje przede wszystkim najwyższą odpowiedzialność za wprowadzone wyrazy i zdania, ożywiona jednym tylko dążeniem: "dostarczenia odbiorcy wykładu istotnego elementu, tj. myśli obleczonych w słowa, a nie słów i frazesów pozbawionych myśli"<sup>28</sup>.

Wszystkie zdania w wykładzie naukowym, wyrażające określone myśli i wchodzące w związek logiczny z innymi, powinny być krytycznie uzasadnione i to nie w celu przekonania lub nawrócenia czytelnika (słuchacza), lecz w celu ukazania mu jedynie obiektywnej i ścisłej prawdy.

Styl naukowy, urzeczywistniając na piśmie cechę zasadniczą myślenia naukowego, logiczność, różni się wyraźnie od stylu spotykanego w beletryście, propagandzie, czy nawet w kaznodziejstwie, pomimo że traci przez to swój wpływ na szersze rzesze czytelników. Taka perspektywa ograniczenia

---

<sup>27</sup> Por. *tamże*, 27n. Za wzór wykładu naukowego, odpowiadającego wymienionym kryteriom, może uchodzić, zdaniem Kwiatkowskiego, *Suma Teologiczna* św. Tomasa z Akwinu. Por. *tamże*.

<sup>28</sup> *Tamże*, 29.

liczby odbiorców wykładów ściśle naukowych nigdy jednak nie może powstrzymać tego rodzaju publikacji, którym zależy nie tyle na liczebności, ile na jakości odbiorców. Myśli bowiem, ujęte dokładnie oraz logicznie uzasadnione, mają służyć głównie tym, których stać na to, ażeby je poprawnie zrozumieć.

Zdarzają się jednak w stylu naukowym także pewne przerosty. Do nich można zaliczyć np. egotyzm i banalność. Egotyzm oznacza tu pewnego rodzaju zarozumiałość, która sprawia, że autor zdaje się uznawać za słuszne tylko własne poglądy, a ignorować poglądy innych. Banalność zaś, wynikając raczej z przesadnej skromności, przejawia się w unikaniu przyjętej już fachowej terminologii i wprowadzaniu na jej miejsce, bez koniecznej potrzeby, terminologii własnej. Powoduje to ujemne skutki dla myślenia naukowego, gdyż obniża osiągniętą uprzednio w danej dziedzinie nauki ścisłość i dokładność. Specjaliście ustalona terminologia naukowa ułatwia bowiem rozumienie naukowej publikacji, a nie specjalistę wprowadza w określoną dziedzinę nauki, zapoznając go z jej duchem i językiem.

W każdym wykładzie na piśmie wielką rolę pełnią tzw. przytoczenia, które pozwalają na rekonstrukcję przesłanek myślenia autora pracy. Nadto dochodzi tu do głosu postulat etycznej uczciwości nakazujący wskazanie wszystkich myśli obcych, z których przynajmniej wyraźnie korzystał autor.

Przytoczenia dotyczące zarówno źródeł jak i literatury naukowej mają w pisanim wykładzie cel potrójny: albo stanowią dowód obcy, gdy brak odpowiedniego własnego dowodu, albo oznaczają potwierdzenie, że inni również myślą podobnie, jak autor, albo też podają pożyteczną i cenną informację uzupełniającą. Przytoczenia pozwalają czytelnikowi wniknąć w bieg opisywanej pracy badawczej oraz skontrolować, czy autor korzystał należycie ze źródeł, czy uwzględnił właściwie literaturę naukową, czy rzeczywiście posiada on niezbędną znajomość autorów klasycznych i szerszej literatury dotyczącej danej dziedziny wiedzy.

Sam sposób przytaczania wskazuje już, czy autor jest odpowiednio obeznany z innymi publikacjami naukowymi, które wymienia, czy należycie opracował materiał, z którego korzysta. Brak przytoczeń w wykładzie naukowym świadczy natomiast o jego jednostronności, a tym samym o subiektywizmie autora ignorującego stanowiska innych badaczy<sup>29</sup>.

Forma zewnętrzna wykładu naukowego na piśmie znajduje swe konkretne urzeczywistnienie w sporządzeniu odpowiedniego tekstu.

---

<sup>29</sup> Por. *tamże*, 30. Przytoczenia w tekście powinny być podane w języku, w jakim został napisany wykład, w dopisku zaś winien być zachowany język oryginalny przytoczenia. W dopisku po skończeniu przytoczenia należy podać też jego dokładną sygnaturę. Por. *tamże*, 31.

Tekst taki składa się, jak wiadomo, z luźnych kart jednostronnie zapisanych. Po stronie pierwszej, na której umieszcza się nazwisko autora, tytuł dzieła, miejsce i rok wykonania pracy, następuje przedmowa. Wyjaśnia ona genezę zajęcia się przez autora tematem pracy i wskazuje na uzyskaną od innych pomoc w jego podjęciu i opracowaniu oraz na szczególne trudności, jakie, być może, wystąpiły w opisanych badaniach, a także na cel ich podjęcia.

Po przedmowie umieszcza się spis treści oraz bibliografię złożoną, z czterech oddzielnych wykazów: źródeł, dzieł oryginalnych, literatury i skrótów zarówno ogólnych, jak i dowolnych. Skrótów te, występując bądź w tekście, bądź w dopiskach, pozwalają na uniknięcie zbytecznego powtarzania tytułu dzieł.

Wstęp, z kolei winien zawierać omówienie obiektywnej genezy zagadnienia, wskazanie przedmiotu materialnego i formalnego pracy, określenie metody (względnie metod), czyli sposobu rozwiązania zagadnienia, oraz podział pracy.

Korpus zaś pracy winien mieścić w sobie wykład ujęty w rozdziały, który jasno ukazuje proces poznawczy autora zmierzający do wyświetlenia określonego zagadnienia.

Pracę zamyka zakończenie o charakterze syntezy dokonanych badań. Dużym ułatwieniem dla czytelnika jest wykaz (skorowidz) imion i rzeczy umieszczony po zakończeniu pracy.

Zorganizowane w myśl omówionych kryteriów poznanie i jego wykład na piśmie, jako rezultat myślenia ściśle krytycznego, zyskuje, jak stwierdza Kwiatkowski, miano poznania i wykładu naukowego. Łączy się z nimi z zasady długotrwała praca polegająca na nieustannym wysiłku umysłu oraz na stałym napięciu zdecydowanej woli nastawionej na wyświetlenie i ukazanie obiektywnej prawdy<sup>30</sup>.

## 5. Apologetyka totalna a wskazane kryteria myślenia naukowego

Opisane w tym artykule kryteria myślenia (poznania) naukowego w ujęciu Kwiatkowskiego stanowią, jak to już było zaznaczone we wstępie, wynik wieloletnich doświadczeń i refleksji, związanych z pracą badawczą i dydaktyczną autora apologetyki totalnej.

Pozytywna wartość logiczna opisanych kryteriów jest wyraźna i przekonująca. Wyznaczona przez nie metoda myślenia naukowego jest niewątpliwie owocna, prowadząc do poznania w sposób dokładny i pewny badanego wyścinka rzeczywistości, zwłaszcza o charakterze humanistycznym, oraz do właściwego opisu uzyskanych na tej drodze wyników.

---

<sup>30</sup> Por. *tamże*, 32.

Nasuwać się jednak może pytanie, czy Kwiatkowski w swej pracy badawczej i piśmienniczej, której dziełem reprezentatywnym i głównym jest apologetyka totalna, był osobiście wierny metodzie myślenia naukowego, jaką ukazał we wspomnianej już publikacji.

Ażeby na to pytanie odpowiedzieć, należy zanalizować, przynajmniej ogólnie, strukturę apologetyki totalnej w świetle opisanych kryteriów.

Apologetyka totalna została ujęta przez swego autora w dwóch tomach, z których pierwszy zawiera obszerny i szczegółowy wykład teoretycznych podstaw jej badań, drugi zaś dokładny opis dokonanych już badań i osiągniętych na ich drodze wyników.

Tom pierwszy apologetyki totalnej, zatytułowany: "Przedmiot i metody apologetyki nowoczesnej"<sup>31</sup>, w swej części pierwszej ukazuje w sposób jasny i wyczerpujący, na tle historycznym, przedmiot (temat) badań apologetyki totalnej zarówno materialny (ogólny), jak i formalny (szczegółowy). Przedmiotem materialnym badań apologetyki totalnej jest przede wszystkim apologia własna Jezusa z Nazaretu, apologia najbardziej miarodajna i decydująca dla chrystianizmu, przedmiotem formalnym zaś wartość normatywna (totalna) zasadniczych tez tejże apologii, dotyczących świadomości religijnej Jezusa w jej aspekcie indywidualnym jak też społecznym<sup>32</sup>.

W części drugiej tomu pierwszego autor omawia szczegółowo zagadnienia metod stosowanych w badaniach apologetyki totalnej, wskazując ostatecznie na metodę historyczno-krytyczną<sup>33</sup> jako najbardziej dla niej istotną i miarodajną. Tom pierwszy posiada w zasadzie charakter obszernego wprowadzenia (wstępu) do apologetyki totalnej, w którym wyświetlone zostały wszystkie kwestie i problemy, jakie wymagają wyjaśnienia jeszcze przed rozpoczęciem zamierzonych badań naukowych, zgodnie z opisanymi już kryteriami myślenia naukowego.

Tom drugi apologetyki totalnej, zatytułowany: "Religijna świadomość Jezusa z Nazaretu"<sup>34</sup>, zawiera, z kolei, szczegółowy opis badań dotyczących charakteru normatywnego świadomości religijnej Jezusa z Nazaretu zarówno w jej aspekcie indywidualnym, jak też społecznym, które przeprowadzone zostały głównie metodą historyczno-krytyczną (-weryfikacyjną).

We wstępie do tomu drugiego autor dokonuje szczegółowej krytyki zewnętrznej i wewnętrznej ewangelii kanonicznych w celu wyświetlenia ich war-

<sup>31</sup> W. KWIATKOWSKI, *Apologetyka totalna*, t. I<sup>3</sup>: *Przedmiot i metody apologetyki nowoczesnej*, Warszawa 1961.

<sup>32</sup> Por. *tamże*, 46-152.

<sup>33</sup> Por. *tamże*, 153-251.

<sup>34</sup> W. KWIATKOWSKI, *Apologetyka totalna*, t. II<sup>2</sup>: *Religijna świadomość Jezusa z Nazaretu*, Warszawa 1962.

tości jako dokumentów i źródeł dla poznania religijnej świadomości Jezusa z Nazaretu<sup>35</sup>.

W oparciu o ustalony materiał źródłowy autor, w sposób ściśle krytyczny, rekonstruuje apologię własną Jezusa, ukazując jej w pełni spójną strukturę logiczną, zbudowaną w myśl tzw. prawa implikacji.

W części pierwszej tomu drugiego autor naświetla świadomość religijną Jezusa w jej aspekcie indywidualnym (deklaracyjnym, jak też motywacyjnym), stwierdzając, że Jezus miał świadomość swego posłannictwa mesjańskiego w znaczeniu biblijnym oraz Synostwa Bożego w sensie metafizycznym, a nadto, że umotywowował On, w sposób ściśle logiczny, charakter normatywny tej świadomości<sup>36</sup>.

W części drugiej tomu drugiego, autor analizuje świadomość religijną Jezusa w jej aspekcie społecznym, stanowiącym korelat jego świadomości mesjańskiej (królewskiej), naświetlając przy tym szczegółowo stronę oddolną i odgórną idei teokratycznej, mającej znaczenie istotne dla tej właśnie świadomości<sup>37</sup>.

W swych badaniach nad świadomością religijną Jezusa autor apologetyki totalnej nie tylko nie ignoruje żadnych zarzutów, jakie wysuwa krytyka naukowa różnych orientacji, lecz, przeciwnie, w trosce o wszechstronność badań gruntownie analizuje je i ocenia<sup>38</sup>.

Język apologetyki totalnej cechuje styl w pełni naukowy, a więc logiczny i precyzyjny, wraz z właściwą mu terminologią fachową.

Wszystkie dane źródłowe są udokumentowane, wszystkie myśli obce ujawnione z pomocą przytoczeń należących do literatury pierwszorzędnej. Podział bibliografii obejmuje: materiały i dokumenty, dzieła oryginalne oraz literaturę. Łączy się z nią opis skrótów. Całość pracy (w obu tomach) uzupełniona jest szczegółowym wykazem imion i rzeczy<sup>39</sup>.

Przedstawiona w zarysie analiza apologetyki totalnej wskazuje, że Kwiatkowski w swej podstawowej publikacji pozostawił wzorcowy przykład myślenia naukowego zgodnego z opisanymi tu uprzednio kryteriami<sup>40</sup>.

---

<sup>35</sup> Por. *tamże*, 23-101.

<sup>36</sup> Por. *tamże*, 103-245.

<sup>37</sup> Por. *tamże*, 247-492.

<sup>38</sup> Por. *tamże*, np. 77-99, 138nn, 154-162, 230-238, 393-398, 498-508, 537-543 i in.

<sup>39</sup> Por. *tamże*, 13-22, 577-585 (t. I: 13-24, 263-273).

<sup>40</sup> Kwiatkowski nie uważał nigdy swej apologetyki za dzieło skończone, wprost przeciwnie, wskazywał niejednokrotnie, że wymaga ono, jak każde dzieło naukowe, nieustannego doskonalenia w oparciu o wciąż narastające wyniki odpowiednich badań oraz o wciąż bardziej precyzyjne, pod względem logicznym, myślenie. Por. KWIAWKOWSKI, *Apologetyka Totalna*, t. I<sup>3</sup>, dz. cyt., 7, a także W. MIZIOŁEK, Nauko-

## Zakończenie

Dokonany w tym artykule opis kryteriów myślenia naukowego (p. 1-4) oraz przeprowadzona w ich świetle, w zarysie, analiza apologetyki totalnej (p. 5) pozwala na teoretyczne i praktyczne zapoznanie się z cechami poprawnego myślenia naukowego w ujęciu Kwiatkowskiego, wybitnego metodyka i specjalisty w zakresie badań dotyczących podstaw teologii.

Przedstawione kryteria służące badaniom rzeczywistości o charakterze głównie humanistycznym (kulturowym), a tym samym i teologicznym, mogą stanowić pożyteczny sprawdzian przy podejmowaniu i prowadzeniu badań z tych zwłaszcza dziedzin.

### *DIE KRITERIEN DES WISSENSCHAFTLICHEN DENKENS NACH DEM PROFESSOR WINCENY KWIATKOWSKI*

#### *Zusammenfassung*

*Der Artikel beschäftigt sich mit den Kriterien des wissenschaftlichen Denkens nach dem Prof. W. Kwiatkowski (1892-1972), dem Verfasser der Totalapologetik und dem Begründer der Warschauer apologetischen Wissenschaftsschule.*

*Der Inhalt des Artikels umfasst fünf Fragen: 1. Gestaltung der Idee des wissenschaftlichen Denkens von Aristoteles bis heute, 2. Eigenschaften des wissenschaftlichen Denkens nach dem heutigen humanistischen Prinzip (das heisst: der Objektivität, der Quellenbasis, der Logik und der Vielseitigkeit), 3. Thema (Gegenstand) des wissenschaftlichen Denkens (besonders auf dem Gebiet der Theologie), 4. Äusserliche Struktur des wissenschaftlichen Denkens (der Vorlesung - die durch das Logische bestimmt ist), 5. Einklang der Struktur der Totalapologetik vom Prof. W. Kwiatkowski mit den, von Ihm, bestimmten Kriterien.*

*Der Artikel soll (nach seiner Voraussetzung) den Theologiestudenten in der Vorbereitung der Seminar- u. Magisterdissertationen dienen. Er soll auch ein kleiner Huldigungsakt für Prof. W. Kwiatkowski im Tage erneuter Erinnerung seines Todes (20 II 1972) sein.*